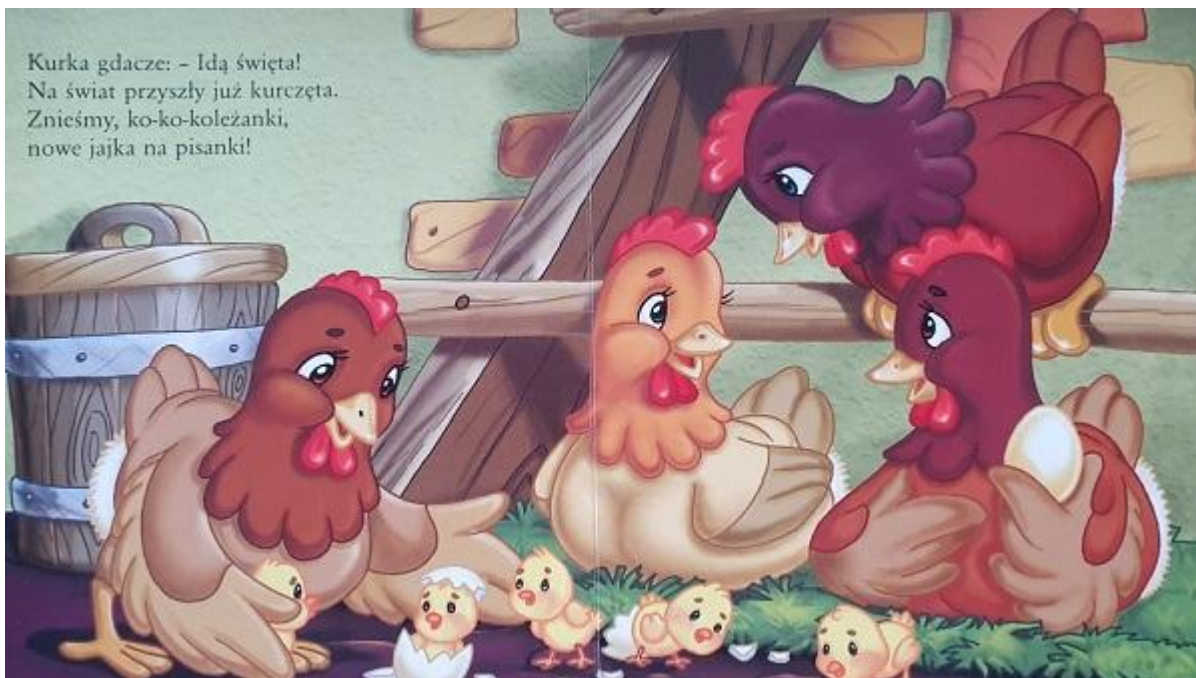


„O wiosnie kurczętach i wielkanocnych świątach” – Urszula Kozłowska



Kurka gdacze: - Idą święta!
Na świat przyszedł już kurczęta.
Znieśmy, ko-ko-koleżanki,
nowe jajka na pisanki!



Dzieci pędzle już szykują.
Zaraz jajka pomalują
w barwne szlaczki, groszki, kwiaty...
I kacuszki zrobią z waty!



Już baranek z cukru beczki:
- Beee! Pakujcie koszyk, dzieci!
Włóżcie jajka, chleb i szynkę,
mnie... i soli odrobinę.





W całym domu pachnie słodko
struclą z makiem i szarlotką,
wielką babą z rodzynkami
i innymi pysznościami.



Na łakocie słinka leci...
Czy zajacek był u dzieci?
Poszukajcie szybko, smyki,
gdzie pochował smakotyki.



W poniedziałek już od rana,
wciąż ubywa wody w kranach.
- Śmigus-dyngus! - woła tata,
polewając mnie i brata.

Mamy frajdę murowaną -
Jak Wielkanoc, to Wielkanoc!